

WYBORY 2018: Obserwator społeczny i mąż zaufania - dodatkowe osoby w lokalach wyborczych

W lokalach wyborczych w czasie jutrzejszych (21.10) wyborów samorządowych, oprócz komisji wyborczej będzie można spotkać także obserwatora społecznego. To nowość, która pojawiła się po znowelizowaniu kodeksu wyborczego na początku roku.

Obserwatora społecznego mogą wyznaczyć stowarzyszenia i fundacje, do których celów statutowych należy troska o demokrację, prawa obywatelskie i rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

- Obserwator społeczny nie może uczestniczyć w pracach komisji wyborczej - zaznacza Joanna Maksymowicz, komisarz wyborczy w Opolu. - Nie może liczyć kart do głosowania, nie może ich wydawać, nie może pomagać w głosowaniu, nie może sprawdzać, czy dany wyborca widnieje na spisie wyborców. Może tylko obserwować pracę komisji - wyjaśnia.

Oprócz obserwatora społecznego pracę komisji może obserwować mąż zaufania. To nie jest nowa instytucja, a zgłosić go może komitet wyborczy, który zarejestrował kandydatów w danym okręgu.

- Mąż zaufania ma większe uprawnienia niż obserwator społeczny - zaznacza komisarz Maksymowicz. - Może być obecny przy przewożeniu protokołu i przekazywaniu protokołu do właściwej, wyższej komisji wyborczej. Mąż zaufania może zgłaszać uwagi do protokołu, a obserwator społeczny nie może tego robić.

Zarówno mąż zaufania jak i obserwator społeczny powinni mieć identyfikatory odróżniające ich od członków obwodowej komisji wyborczej.